Nr. 254. Dnia 16 Listopada 1871 r. Czwartek. Dnia 4 (16) Listopada 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. **8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Edmunda B.
Piątek: ŚŚ. Salomei P. i Grzegorza.
Sobota: Ś-go Maxyma B.
Niedz. Ś-tej Elżbiety Królowej.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 24.
Zachód „ „ 4 „ 6.

Długość dnia godzin 8 minut 42.
Ubyło „ „ 8 „ 1.

Adres Redakcji „Redakcji Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedz: Ś-go Feliksa Wal.
Wtorek: Ofiarowanie N. M. P.
Środa: Ś-tej Cecylji P. M.
Czwartek: Ś-go Klemensa Pap. M.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.
w Warszawie, dnia 19 (31) października 1871 roku.

II. Z ROZPORZĄDZENIA KOMISJI RZĄDOWEJ SPRAWIEDLIWOŚCI.

Mianowani: Pisarz Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału IV. Teofil Vogt—Podsędkiem tegoż Sądu; Asesor Sądu Poprawczego w Radomiu, Wacław Łukomski—Pisarzem Sądu Pokoju Wydziału IV; Pisarz Sądu Pokoju w Gombinie Piotr Falęcki—Podsędkiem tegoż Sądu; Pisarz sądu pokoju w Chołmie, Stanisław Dobkiewicz—Podsędkiem Sądu Pokoju w Krasnymstawie; b. Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Poprawczej w Lublinie, Asesor Kolegjalny Aleksander Ruprecht—Rejentem przy Sądzie Pokoju w Pyzdrach; Asesor Prokuratorji Królestwa, Gracjan Dąbrowski—Obrońcą Prokuratorji i Patronem przy Trybunale Cywilnym w Płocku; Pisarz Sądu Pokoju w Petrokowie, Józef Głodziński—Asesorem Prokuratorji; Naczelnik Kancelarji Prokuratorji, Radca dworu Bolesław Kołakowski—Obrońcą Prokuratorji; Sędzia Trybunału Cywilnego w Kielcach, Oktawjan Szpadkowski—Naczelnikiem Kancelarji Prokuratorji; Asesor Sądu Policji Poprawczej w Chęcinach, Henryk Ciunkiewicz—Rejentem przy Sądzie Pokoju w Pilicy; Podsędek Sądu Pokoju w Pułtusku, Radca Honorowy Henryk Jaworski—Asesorem Sądu Kryminalnego w Lublinie, Pisarz Sądu Pokoju w Płocku, Jan Goślicki—Rejentem przy Sądzie Pokoju w Lipnie; Asesor Sądu Policji Poprawczej Wydziału II-go w Warszawie, Piotr Borkowski—Pisarzem Sądu Pokoju w Petrokowie; Pisarz Sądu Poprawszego w Kielcach, Feliks Rybarski—Asesorem Sądu Poprawczego w Chęcinach; Aplikanci Sądowi, Magistrzy Praw i Administracji: Henryk Kwaśniewski—Asesorem Sądu Poprawczego w Sandomierzu, Ludwik Ostrowski—Pisarzem Sądu Pokoju w Kozienicach, i Stanisław Boduszyński—Sekretarzem klasy II Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Przeniesieni: Na własne żądanie: Asesor Sądu Poprawczego w Sandomierzu, Kazimierz Sawicki—na takiż urząd do Sądu Poprawczego w Radomiu; Rejent przy Sądzie Pokoju w Pyzdrach, Kazimierz Tarnowski—na takiż urząd do m. Pułtuska; Pisarz Sądu Pokoju w Kozienicach, Józef Brzozowski — na takiż urząd do m. Gombina, Podsędek Sądu Pokoju w Szydłowcu, Karol Styczakowski—na takiż urząd do m. Żelechowa, i Podsędek Sądu Pokoju w Żelechowie, Paweł Kozłowski—na takiż urząd do m. Szydłowca. Uwolnieni od służby, Na własne żądanie: Ttómacz do języka niemieckiego w kommissji Rządowej Sprawiedliwości, Adolf Szubert; Rejent przy Sądzie Pokoju w Lipnie, Ignacy Walęcki; i Dziennikarz Wydziału Kryminalnego Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, Gierard Wyganowski; Obrońca Prokuratorji a zarazem Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku, Karol Sadkowski od urzędu Obrońcy Prokuratorji, z pozostawieniem go przy urzędzie Patrona.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek
(podpisano) *Hr. Berg.*
Dyrektor Kancelarji Namiestnika,
Radca Tajny (pod.) *Czestilin.*
(Dz. War.)

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 303 i 306 wydanym zamieszczono*: Kontrola Weterynaryjna na Pradze, gruntując się na odezwie Urzędu Lekarskiego m. Warszawy z d. 25 Października r. b. Nr 3976, dziś za Nr 909 zakommunikowała mnie, że w obrębie cytadeli Aleksandrowskiej, w zabudowaniach około łaźni, pomiędzy krowami rassy krajowej pojawiła się zaraza bydlęca księgosusz, wskutku czego stosownie do § 83 przepisów Policji Weterynaryjnej o środkach zabezpieczających w czasie grasowania księgosuszu w Warszawie lub na Pradze, polecam Kommissarzom cyrkułowym:

1) oznajmić niezwłocznie za pokwitowaniem handlującym bydłem i rzeźnikom Warszawskim, że handel bydła na Pradze zostaje wzbronionym i że sprzedaż takowego uskuteczniać się będzie za rogatkami Moskiewską i Wolską:

2) że rzeźnikom dozwala się z liczby zakupionego stepowego bydła na Pradze, brać codziennie taką ilość jaka jest konieczną, zaraz na rzeź i że bydło to będzie konwojowane przez strażników kontroli w prost do szlachtuzów Warszawskich;

3) że bydło krajowe dozwala się wprowadzać do Warszawy, lecz z warunkiem, że takowe zostanie sprzedane na rzeź;

4) że w szczególnych wypadkach dozwala się przeprowadzać tranzyto przez Warszawę bydło rogate, lecz tylko przez ulice wolne od księgosuszu i pod konwojem strażników kontroli;

5) wypędzanie bydła na pastwiska letnie z Warszawy i Pragi, przez cały czas trwania księgosuszu wzbronionem zostaje;

6) wyprowadzenie wspomnionego bydła dla jakiejkolwiek bądź potrzeby zabrania się, lecz gdyby zaszła konieczna tego potrzeba to przedewszystkiem bydło oddane być musi obserwacji kontroli weterynaryjnej przez dni 14.

Dopilnowanie wykonania powyższego wkładając na Kommissarzy cyrkułowych pod ich osobistą odpowiedzialnością, polecam im, zalecić podwładnym sobie stopniom ściśle przestrzegać, ażeby przy obecnie grasującym księgosuszu między rogatem bydłem w Warszawie i Pradze, w ogóle bydło rogate bez konwoju strażników kontroli niebyło prowadzone, jak również ażeby rzeźnicy Warszawscy bydła zakupionego na targu Pragskim zupełnie w domach swoich nietrzymali—przekraczających niniejszy rozkaz przedstawiać mnie w celu surowego ukarania podług prawa.

— Wbrew rozporządzeniu zamieszczonemu w rozkazie do Policji z r. b. za Nr 267, dorożkarze NNr 99, 154, 172 i 277, dostrzeżeni zostali w dniu dzisiejszym w liberji z pelerynami.

Polecam Kommissarzom cyrkułów właściwych, wyszczególnionych dorożkarzy przedstawić mi w dniu jutrzejszym, t. j. 2 (14) listopada o godzinie 11½ z rana w nowej przepisanej liberji, przy miejscowych Naczelnikach ucząstkowych, z doniesieniem szczegółowemi raportami, dla czego to miało miejsce i do jakiej kary mogą być pociągnięci dorożkarze, odpowiednio ich zamożności, jak również określić, na jaką karę winni być skazani miejscowi uczątkowi, za dopuszczenie tego nieporządku.

— Rząd Gubernjalny Warszawski pod dniem 30 października r. b. za Nr 998 zawiądomił: że we wsi Obórki gminie Jeziorna pow. Warszawskiego, pojawiła się zaraza bydlęca księgosusz;—kommunikując o tem Policji Wykonawczej, polecam dopilnować, ażeby bydło i mięso bite, z miejsc, gdzie zaraza wspomniona grassuje, do Warszawy wpuszczane nie było.

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 31 paździer. (12 listopada) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 73, na które, tudzież na dawniejsze w 425 wnioskach, złożono rs. 7,674 kop. 45. Na żądanie 142 uczestników (prócz procentu rsr. 54 k. 5½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,669 k. 16 i umorzyła książeczek 26; przeto uczestników 21,906, posiada kapitał rs. 834,358 kop. 79½. (Dz. War.)

— Jaśnie oświecony jenerał-Feldmarszałek książę Barjatyński, przybył z Cesarstwa do Warszawy i udał się do Skierniewic. (D. W.)

— ℵ. — Chociaż mechanizm w grze fortepianowej tak się teraz daleko posunął, że trudno nim słuchaczów zadziwić, jednak gra pana Pawła Schlözera na wczorajszym koncercie w sali Resursy Obywatelskiej, zwróciła uwagę dość licznie zgromadzonych słuchaczów, swą biegłością do bardzo wysokiego stopnia posuniętą.

Że usposobienie chwilowe bardzo przeważnie wpływa na charakter i wartość gry każdego artysty, to jest rzeczą niezaprzeczoną, a na koncercie wczorajszym nowy mieliśmy tego dowód. Pierwszą część koncertu, złożoną z „Sonaty“ (Appassionata) Beethovena i czterech kompozycji Chopina, p. S. wykonał bez uwydatnienia tej wyższości, jaką w grze jego zwykle spotykać przywykliśmy. Andante w „Sonacie“ w tak szybkiem tempo było zagrane, że raczej na Allegro zakrawało. Zbyteczne zaś używanie pedału, całą kompozycją matową i niejasną czyniło. To samo było i z utworami Chopina, które przez zbyteczne przyśpieszenie tempa, właściwy charakter postradały.

Ale następnie w drugiej części koncertu, czy to koncertant, jak to mówią, rozegrał się i wrócił do zwykłego usposobienia, czy też co innego zbawiennie nań wpłynęło, dość że całą część drugą grał wybornie, a mianowicie śliczną „Toccatę“ Schumanna, której wykonanie wczorajsze bardzo nam Tausiga przypomniało. W ogóle część druga koncertu najwybredniejszych słuchaczów zadowolnićby mogła, o czem huczne oklaski dowodnie świadczyły.

—Q— Przy ulicy Podwal Nr. 42 od 1-go października otworzonym został sklep stowarzyszonych we współkę majstrów szewckich dla kupna i sprzedaży skór, oraz innych przedmiotów dla swego rzemiosła potrzebnych. Spółka ta na wzór stolarskiej, jak o tem w swoim czasie donosiliśmy, powstała z inicjatywy ks. T. Lubomirskiego a kontrakt sankcji układał patron Kirszrot. Sklep ten o czterech oknach i pracowni na pierwszem piętrze w celu przygotowania i przykrajania podeszew, przodków i t. d., kiedyśmy oglądali, zaopatrzonym był w towar wartości około 13,000 rs.

Zarządzającym osobiście tym zakładem jest p. Lindeman, a kassjerem spółki codziennie odbierającym wpływy p. Hasman, majster szewcki przy ulicy Senatorskiej. Obok tego codziennie obecnym jest jako dodany jeden ze stowarzyszonych członków a nadto wybranemi zostali 5 majstrów biegłych, których obowiązkiem jest ustanawiać cenę nie tylko nabycia towarów, ale i sprzedaży.

Tak uorganizowanej spółce do której przystąpiło już 50 członków obowiązanych wnieść po 50 rs. wkładu, Bank handlowy tutejszy otworzył u siebie kredyt do wysokości rs. 15,000, podobno na 6%, na zasadzie solidarnego poręczenia członków.

Porządek i ład w tej instytucji nader ciągły, umiarkowane ceny, ścisłość rachunkowości, bo nikomu na kredyt niewydają towaru, zużytkowanie najmniejszej części towaru, powinny być wzorem dla innych i dowodem, że kredyt się zawsze znajdzie jak tylko instytucja będzie dobrze prowadzoną. W sklepie tym zaraz w pierwszym miesiącu sprzedano towaru przeszło za 8 tysięcy rubli. Zapewniano nas, że niektóre przedmioty spółka sprowadza wprost z zagranicy i tym sposobem usuwa kosztowne pośrednictwo.

Nie raz w niniejszem piśmie wskazywaliśmy na widoczne korzyści z podobnych spółek do sprzedaży i nabywania towaru. Taką spółkę mogliby urządzić między sobą i inne rzemiosła potrzebujące jednorodnego towaru np. kowale, slusarze, nożownicy, bronzownicy, goździarze, blacharze, oraz inne gruppy.

Żywy do tego wzór, wymowniejszy jak niniejszy opis, stanowi już powyższa spółka, oraz przed kilku laty zawiązana spółka stolarska.

Instytucje kredytowe znajdą dla swych kapitałów odpowiednie umieszczenie, podając tym sposobem rękę miejscowemu przemysłowi a wzajem produkcja znowuż podnieść się musi skoro zasycaną będzie kapitałem obrotowym na warunkach przystępnych.

Wiadomości miejscowe.

= W d. 17 listopada r. b. (w piątek), o godz. 5-tej wieczorem, w lokalu Ochrony VIII, przy ulicy Walicców Nr 1113*b*, odbędzie się posiedzenie Rady Opiekuńczej Cyrkułu VII, w celu odbycia wyborów na Opiekuna i Zastępcę, na które to posiedzenie zaprasza się Członków Towarzystwa, zamieszkałych w cyrkule.

= P. Bogumił Aspis, rozporządzeniem p. ministra spraw wewnętrznych, zatwierdzonym został w obowiązkach redaktora „Opiekuna Domowego.“

= Ruch na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej za miesiąc październik roku bieżącego, przedstawia następny obraz:

Na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej przewieziono osób 93,819 towarów 4,709,338 pudów, za co pobrano rubli 280,289 kop. 49. Zatem w porównaniu z październikiem w roku zeszłym, przewieziono więcej osób o 15,696 i towarów o 1,065,304 pudów, a dochód osiągnięto wyższy o rubli 25,390 kop. 64½. Od początku roku bieżącego kolej Wiedeńska przewiozła osób 895,294 i towarów 44,516,256 pudów, a dochód za ten czas wynosi rubli 2,784,083 k. 82½. W porównaniu zatem z odpowiednim dziesięciomiesięcznym perjodem roku zeszłego, przewieziono więcej osob o 82,398, towarów o 5,293,325 a dochód pobrano większy o rubli 276,362 k. 47½.

Na drodze Warszawsko-Bydgoskiej przewieziono w ciągu upłynionego października, osób 27,619, towarów 1,673,441 pudów, a dochodu otrzymano rubli 71,718 k. 49, zatem przewieziono więcej niż w październiku zeszłorocznym o 3,253 osób i o 562,822 pudów towarów, a dochód otrzymano wyższy o rubli 2,279 k. 95. Od początku roku bieżącego, przewieziono osob 262,938 i 14,876,751 pudów towarów a dochodu otrzymano rubli 685,617 k. 95½. W porównaniu z dziesięciomiesięcznym upływem czasu zeszłorocznym, przewieziono zatem więcej o 6,826 osób i 1,394,907 pudów, a dochód otrzymano wyższy o rubli 34,533 k. 83.

= W przyszłym tygodniu przybędzie do Warszawy kompozytor i fortepianista Reinecke. Towarzystwo muzyczne urządza z tego powodu w przyszłą środę drugi wielki koncert, na którym zostanie wykonanych kilka dzieł gościa.

= Pan Izydor Lotto (starszy) skrzypek, przybył od dwóch dni na czas dłuższy do Warszawy.

= Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: 1) Heymana — Wiadomość z wojny; 2) Lessera — Portret pośmiertny mężczyzny; 3) Szermentowskiego — dwa Krajobrazy; 4) Brodowskiego — Konnica furażująca z XVIII wieku; 9) Brzozowskiego — Widok leśny; 6) Godeckiego — Popis

przed Dziaduniem; 7) Dukszyńskiej — Portret pastelowy; 8) Syrewicza — płaskorzeźba z gipsu, portret ś. p. Panczykowskiego.

= Jeszcze kilku koncertami obdarzyć nas mają śpiewacy z Tyrolu, zaangażowani przez właściciela jednego z zakładów gastronomicznych. Śpiewacy zaś z Andorry, popisują się w Tivoli, w tych dniach wybierają się do Petersburga.

= W następnych zeszytach *Księgi Pieśni*, wydawanej przez pana Józefa Kaufmana, pomieszczone będą poezje Deotymy.

— „Gazeta Kielecka" donosi: Przed kilku tygodniami nad granicą powiatu Miechowskiago, w szczególny sposób został przerwany ślub przez pannę młodą. Zapytana: czy ma nieprzymuszoną wolę pojąć za małżonka obecnego narzeczonego, — odpowiedziała, że nie ma woli, — gdyż kawaler chciał tylko posagu nie dbając o osobę, i przed ślubem żądał rejenta i intercyzy. Niezły to sposób publicznego ukarania polujących na posagi i zmyślających uczucie, — ale w każdym razie trochę zanadto subiekcjonalny.

= Że nasze piece są w najwyższym stopniu nie praktyczne, o tem wiemy wszyscy. Że mało kto myśli u nas o ich ulepszeniu o tem także wiadomo. Wprawdzie od czasu do czasu pojawiają się pewne projekta, ale te dowodzą tylko dobrych chęci pracowania dla postępu, nie przyczyniając się do niego bynajmniej, gdyż autorowie ich nieświadomi najczęściej praw naukowych kierują się ślepym doświadczeniem nie mogąc sobie nawet zdać sprawy dla czego tak a nie inaczej projektują. Następstwo tego jest takie, że piece nasze są z małemi zmianami takie jakiemi były od pół wieku. Różnice są tylko pod względem kształtów zewnętrznych. Niemcy naciśnięci zimami zaczęli niedawno także myśleć nad ulepszeniem przyrządów do ogrzewania i rzeczywiście zaprowadzili w nich niemało ulepszeń. O tych jednak nasi specjaliści nie słyszeli chociaż tak często bywają zagranicą. Pewna osoba wyjeżdżająca dość często zagranicę, widziała przed parą lat w Wiedniu piec który zdawał się nadzwyczaj praktycznym, naglona jednak pośpiechem nie mogła sprowadzić żadnego dla siebie do Warszawy. W roku bieżącym ta sama osoba będąc w Hamburgu zobaczyła w hotelu taki sam właśnie piec i tym razem poleciła sobie dostawić kilka ich sztuk. Jeden z nich mieliśmy właśnie sposobność oglądać w tych dniach w kantorze Zarządu młyna parowego na Solcu i rzeczywiście przyznać musimy, że nowy rodzaj pieców należałoby jak najrychlej rozpowszechnić u nas.

Jestto rodzaj piecyka żelaznego wstawionego w piec zwyczajny. Ogrzewa on bezpośrednio powietrze, a powtóre ogrzewa powietrze w kanałach pieca, tym sposobem krótko trwałość ciepła z piecyków żelaznych jest tu usunięta. Cały przyrząd kosztowałby tu na miejscu około 10 rubli. Najtrudniejszą częścią byłby odlew lekkich przezroczystych drzwiczek, jak nas jednak objaśniono, tutejsze fabryki odlewów mogłyby się podjąć tej roboty i wylewać ją z powodzeniem. Dodać winniśmy, że piec o którym mówimy, ciekawi lub interesowani mogą obejrzeć każdej chwili.

= W dniu 14 b. m. o godz: 7 min: 45 wieczorem, na stacji Piotrków, parochód jadący dla nabrania wody, najechał na przechodzącego przez stację maszynistę Piaseckiego, któremu koła przeszły przez obie stopy. Piasecki odesłany został bezzwłocznie do miejscowego szpitala.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od M. K. kop: 50 dla studenta C. K.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 939; w teatrze rozmaitości 532; na koncercie w Tivoli 186.

— Przyjechało do Warszawy osób 194, wyjechało zaś 173 osób. (G. Polic.)

— Dostrzeżony przez Policję w dniu 29 października na ulicy Królewskiej około ogrodu Saskiego, raniony w brzuch, Jan Dolegacz były stróż, 31 października umarł w szpitalu Dzieciątka Jezus. Z protokułu sekcji ciała Sądowo-Lekarskiej, okazuje się, że śmierć nastąpiła nie z przyczyny wspomnionych dosyć powierzchownych, lecz wskutku wewnętrznej choroby. Śledztwo ze strony Policji kontynuje się i już kilku włoczęgów, podejrzanych o udział w tej sprawie zatrzymano. (G. Polic.)

= Czytamy w „Nowost." że jeden z budowniczych Petersburskich napisał projekt zawiązania towarzystwa na akcje pod nazwą: *Dom towarzyski.* Cel tego przedsięwzięcia jest wzniesienie ogromnego domu, z mieszkaniami oddzielnie urządzonemi, których lokatorowie po pewnym przeciągu czasu staną się właścicielami. Projekt wypracowany we wszystkich szczegółach, i projektujący budowniczy, znalazłszy uznanie kilku bardzo możnych kapitalistów, ma nadzieję w krótce projekt swój urzeczywistnić. Mieszkania w gmachu tym tak będą urządzone, że każda familja będzie zupełnie od sąsiadów niezależną i będzie mogła bez przeszkód władać swoją w przyszłości własnością. — W ratach komornego będzie się spłacać część kapitału, należnego za nabywające się mieszkanie.

— W St.-Petersburgu, d. 26 października, do zarządu 1-go uczą̧stku cyrkułu Admiralicji, o godzinie 8-ej rano dano znać, że w ogrodzie Letnim zastrzelił się nieznany człowiek, ubrany w ubiór ucznia gimnazjum. Ciało znaleziono leżącem na kupie śniegu, zgarniętego z alei idącej od mostu Łańcuchowego do Dworowego bulwaru. W głowie leżało skrwawione kepi, ze znakiem 2-go gimnazjum petersburgskiego, przy lewem ramieniu—niewielki siedmiorurny rewolwer, z jedną kamerą wystrzeloną. W kieszeni znaleziono list, pisany z początku atramentem, a następnie ołówkiem. W liście między innemi napisano: „Dawno już myślałem skończyć życie... Żegnam wszystkich i raz jeszcze powtarzam, że nikt niebył przyczyną mej śmierci. Oswoiłem się z myślą samobójstwa, i nie straszy mnie ona. Niechcąc zrządzać kłopotu nikomu, zastrzelę się w miejscu samotnem; przytem tam nikt nie może udzielić pomocy—czego się lękam. Jeśli rana nie będzie śmiertelna (rewolwer mały), to zawsze zostawszy bez pomocy noc całą, muszę umrzeć".— Zmarły miał lat 18; leczył się on bardzo często u doktora z ataków melancholji. (D. W.)

Z Odessy. — (Wyjątek z listu). I któżby pomyślał, że ostatnia straszna wojna wywoła zupełny przewrót w tutejszym handlu i przemyśle? Od pierwszych dni oblężenia Paryża, kupcy i spekulanci odescy, nie mogąc sprowadzać towarów z Francji, zawiązali stosunki z renomowanemi kupcami i fabrykantami w Warszawie i rezultaty tych operacji handlowych, okazały się dla obu stron korzystnemi.

Wyroby przemysłu warszawskiego, mianowicie wyprawione skóry, obuwie męzkie i damskie, narzędzia rolnicze, kassy ogniotrwałe, fortepiany, wyroby złote i platerowane i t. d., odznaczają się dwiema zaletami kardynalnemi w ekonomji: trwałością i taniością. Sławy szewców warszawskich niezdołali dotąd i niezdołają zaćmić, ani fabrykanci paryzcy ani wiedeńscy.

Stosunki handlowe Warszawy z Odessą utrwaliła sieć łącznych dróg żelaznych.

Koleje żelazne są najpotężniejszemi czynnikami upragnionej harmonji powszechnej.

W Odessie rozpoczyna się obecnie sezon zimowy, odpoczynek po pracy letniej. Monografję miasta, w którem żyję jako mało znaną streszczę w kilku słowach:

Odessa, jest grodem portowym i powiatowym w bogatej żyznością pól swoich gubernji Chersońskiej; leży pod 46° 29′ szerokości północnej i 48° 24′ długości wschodniej, ponad brzegiem Czarnego morza, w odległości 24 mil od Chersonu, miasta będącego metropolją gubernji.

Historycy twierdzą, że na miejscu, na którem dziś istnieje Odessa, istniała niegdyś osada grecka: Istrion *vel* Istranion. W XIV wieku z osady tej, miała powstać gmina słowiańska z mianem: Kacuba; Tatarowie nazywali ją Kacibej, a Turcy: Chadżibeja.

Najpierwsi osadnicy w Odessie, byli emigrantami z Albanji, Bulgarji, oraz awanturnicy Czarnomorscy i Małoruscy. Na własność Cesarstwa Ruskiego, Odessa, na mocy traktatu zawartego w m. Jassach, stolicy Mołdawii, przeszła w r. 1791. Miasto owe otrzymało nazwę *Odessy*, na pamiątkę istniejących w jego okolicach greckich kolonji: *Ordissos* i *Odissos*.

Jednym z najgorliwszych administratorów Odessy, był od r. 1803 do r. 1808 książe Emanuel Richelieu. Richelieu założył tam liceum i bibljotekę.

W r. 1823, Odessa ogłoszoną została miastem wolnem (porto-franco). Obecnie żyje w niej, z pracy mozolnej i przebiegłych spekulacji, przeszło 200 tysięcy dusz silnych i słabych. Z cudzoziemców, najwięcej stałych i niestałych mieszkańców dostarczyła Francja, Grecja i Włochy; dominującym językiem, szczególnie w stosunkach handlowych jest język włoski. Odessa, stanowi ognisko administracji całego Noworossyjskiego i Bessarabskiego kraju, oraz jest targiem produktów zbożowych zachodnich i południowych prowincyj Rossji. Według obliczeń statystycznych, z Odesskiego portu, corocznie spławia się: 3 przeszło miljony korcy zboża ozimego i towarów za przeszło 30 miljonów rs.

Jarmarki doroczne w Odessie, trwające od dnia 14 września do dnia 1 października, są równie ożywione jak głośne w Europie jarmarki w Lipsku i Niżnym-Nowgorodzie.

Z portu tutejszego kursują statki parowe do Konstantynopola, Alexandrji i innych wschodnich portów.

Piąta część opłaty celnej pobieranej od towarów zagranicznych, otrzymuje kassa gospodarcza Odessy. Dorocznie z tego źródła wpływa do niej około miljona rubli srebrem. (G)

+ W dniu 21 listopada r. b., w Cerkwi XX. Bazyljanów, przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-ej, odprawionem zostanie nabożeństwo za zmarłych braci i siostry z bractwa Ś-go Onufrego.

+ W dniu jutrzejszym, o godzinie 9tej rano, w kościele powązkowskim, odprawione zostaną trzy Msze Święte za duszę ś. p. Salomei **Kalinowskiej**, a to z legatu przez tęż uczynionego; o czem Nadzór cmentarza, interessowanych zawiadamia. —9985—

+ Jutro w kościele Ś-go Józefa Obl., przy ulicy Krak.-Przedmieście, odbędzie się o godz. 11-ej przed południem, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Salomei **Kobylańskiej**, b. obywatelki ziemskiej, na które nieutulona w żalu córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10,002—

+ Pojutrze, to jest w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny **Strycharzewskiej**, odprawiać sie będzie za spokój jej duszy żałobna Wotywa o godzinie 9tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które to Nabożeństwo pogrążony w smutku mąż w nieobecności dzieci, Familję, Przyjaciół i Znajowych zaprasza. —10,006—

+ Ś. p. Ludwik **Kohlsdorff**, Radca Kollegjalny, b. Inspektor fabryk więziennych przy b. Kom. Rz. Spr. Wewn., b. Członek b. Rady Szczeg. Domu schronienia Starców Ś-go Ducha i N. P. Marji, przeżywszy lat 58, przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w d. 17-m b. m. i r. t. j. w piątek o godz. 11-ej z rana i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. 3-ej po południu, na cmentarz Powązkowski. —10,003—

+ Ś. p. Jan **Przegaliński**, sędzia Sądu Appelacyjnego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w wieku lat 70, w dniu 14 b. m. zszedł z tego świata. Pozostałe rodzeństwo zaprasza Krewnych, Przyjaciół i kolegów zmarłego, na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 18 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 11 z rana, w kościele Narodzenia N. M. P. przy ulicy Leszno, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinia 3-ej po południu na cmentarz Powązkowski. —10,005—

+ Ś. p. Felicja-Bronisława z Kęsickich **Philipp**, żona artysty muzycznego Teatrów Warszawskich, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 41, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w d. 15-m b. b. i r. przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu mąż z dziećmi i rodzeństwem zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wotywę żałobną w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w d. 17-m t. j. w piątek o godz. 9-ej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w d. 18 listop. r. b., t. j. w sobotę, o godz. 3-ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —10,004—

+ W dniu wczorajszym odbyło się na cmentarzu powązkowskim poświęcenie pomnika ś. p. Fabjana **Kurkowskiego**, b. nauczyciela prawa w b. Wileńskim Instytucie szlacheckim, zmarłego 14go listopada r. z. w Warszawie. Kurkowski urodził się w 1827 roku w Wileńskim, ojczystym majątku. Na uniwersytet petersburgski wstąpił w r. 1845, gdzie poświęcił się nauce prawa i historji. W ciągu użytecznego życia swego, obok prac nauczycielskich oddawał się ze szczególnem zamiłowaniem studjom historycznym. W stosunkach towarzyskich odznaczał się szlachetnością charakteru, wyższym poglądem na życie i niezwyczajną skromnością. Żył lat 43. Pokój jego zacnej duszy. —9995

W dniu wczorajszym, o godzinie 6tej wieczorem, w kościele Śgo Karola Boromeusza, pobłogosławiony został związek małżeński między panem Arturem **Porowskim**, Rzeczywistym Studentem Prawa, a panną Emiliją **Popielawską**, przy rodzicach zostającą.—Obrzędu tego religijnego, dopełnił JX. Stanisław Zwoliński, Prałat i Administrator Archi-dyecezji warszawskiej, wuj panny młodej, w assystencji JX. Kanonika Piotra Metelskiego, Dziekana dekanatu warszawskiego, i JX. Augustyna Grabowskiego, Wikarjusza parafji Świętego Andrzeja. —9990—

= Komitet Towarzystwa Muzycznego, uprasza członków założycieli Towarzystwa, o zgromadzenie się w lokalu Towarzystwa na sessję, d. 19 b. m. i r. w niedzielę o godz. 1-ej po południu, w celu ballotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa. Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili.

= Rada Banku Handlowego w Warszawie, czyniąc zadość wielostronnie objawionym życzeniom i pragnąc zaprowadzić jak największe ułatwienia w stosunkach tutejszego przemysłu i handlu z Cesarstwem i z zagranicą, mając przytem na względzie potrzebę uproszczenia i uregulowania handlu wywozowego, postanowiła stosownie do § 2go Ustawy Banku, na posiedzeniu swojem z d. 29 października (10 listopada) r. b., ustanowić obecnie ajentów Banku handlowego w Moskwie, Berlinie, Szczecinie i Gdańsku; następnie zaś w tych jeszcze miejscowościach Cesarstwa i zagranicy, gdzie stosunki handlowe wskażą tego potrzebę.

(1—1) —9999—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz dochodów za miesiąc październik 1871 r.

1) z ruchu osób	rs. 25,773	kop: 61.
2) z przewozu towarów	rs. 60,642	kop: 68½.
3) dochody różne	rs. 409	kop: 56½.
w ogóle	rs. 86,825	kop: 86.
W miesiącu październiku 1870 r., dochód wynosił	rs. 71,562	kop: 36.
Zatem w r. 1871 więcej	rs. 15,263	kop: 50,

czyli 21%.

Od 1go stycznia do 31 październik 1871 r. było dochodu	rs. 890,022	kop: 98½.
W tym samym czasie 1870 r.,	rs. 669,561	kop: 81½.
Zatem w roku 1871 więcej	rs. 220,461	kop: 17.

czyli 32%.

(1—3) —9965—

Bank Dyskontowy Warszawski.

(Krakowskie-Przedmieście Ner 40ty),

ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości, że tranzakcje pieniężne załatwiać będzie w sposób następujący:

1) płacić będzie:

a) od summ umieszczanych na lokację dłuższą od trzech miesięcy, 5½ % w stosunku rocznym;

b) od summ umieszczanych na rachunku przekazowym, płatnych za siedmio-dniowem wypowiedzeniem, 5% w stosunku rocznym.

c) od summ umieszczanych na rachunku przekazowym, płatnych za okazaniem, 4% w stosunku rocznym:

2) Pobierać będzie:

od skupu weksli i zastawów na papiery publiczne 6—8% w stosunku rocznym.

(1—1) —9964—

Kronika Zagraniczna.

✕ Panna Braciszewska Warszawianka, występuje na scenie królewskiego teatru w Kassel.

✕ „Przewodnik Ekonomiczny“ donosi, że kolej żelazna ze Lwowa do granicy węgierskiej, z poboczną linją ze Stryja do Stanisławowa, została zatwierdzoną przez rząd. Koncessję na budowę i eksploatotację otrzymali: książęta Kalikst Poniński i Adam i Hieronim Lubomirscy, pp. Tomasz Rajski i Karol Hubicki, oraz banki krajowy galicyjski i powszechny austryjacki. Poprzednio na część kolei Beskidy-Munkacz w Węgrzech otrzymał hr. Borkowski i spółka. Budowa więc całej lini ze Lwowa do Munkacza jest już zapewnioną.

✕ Rada miejska paryzka, zamierza budować kolej żelazną podziemną. Budowa tej kolei ma kosztować 88 miljonów franków.

✕ Bank dla rolnictwa i przemysłu w Poznaniu, pod firmą Potocki, Kwilecki i spółka, założył filję swą w Wrocławiu, której zarząd powierzył pp. Sadowskiemu, Sokolnickiemu i Matuszewskiemu.

✕ Pralnia w Karlsbadzie zostaje założoną na akcje; kapitał zakładowy 60,000 złr. rozdzielonym jest na 3,000 akcji po złr. 200.

Przegląd polityczny.

Rząd francuzki chce położyć kres dalszemu rozszerzaniu się nowej legendy bonapartystowskiej — jedynej na jaką pozwala jeszcze 2 września — postanowił podobno zredagować i ogłosić w dzienniku urzędowym notę zaprzeczającą wszystkim oszczerstwom i fałszom rozsiewanym przez bonapartystów, co do warunków pokoju jakie Francja mogła była sobie wyjednać, gdyby nie czwarty września i co tych jakie jej następnie zgatowali przywłaszczyciele władzy napoleońskiej.

W przedmiocie tym wczoraj już pisano. Powołany artykuł „Moniteura“ za wiedzą i wpływem p. Thiersa ogłoszony, uważać można za wstęp do projektowanej noty — ma się rozumieć jeżeli sam projekt rzeczywiście podjętym został.—A byłoby to bardzo do życzenia. Treściwe bowiem w chronologicznym porządku trzymane, przedstawienie biegu wszystkich propozycji, układów i umów jakie poprzedziły ratyfikację preliminarjów w d. 1 marca r. b.—braz samych tylko faktów bez żadnych wniosków i komentarzy, ale faktów sprawdzonych wspólnie z kancelarją niemiecką—dostarczyłyby niemało dowodów wykazujących niegodność oręża, jakiego chwytali się bonapartyści i zwaliłby odrazu całą neo-napoleońską legendę.

Pogłoski o ważnej zmianie w programacie i składzie rządu nie ustają pomimo tylokrotnych zaprzeczeń. Przeniesienie się Zgrom. Narod. i rządu do Paryża, zajmuje najpierwsze miejsce w rzędzie tych pogłosek. Depesza z Wersalu 14 b. m. znowu im zaprzecza. Zaraz po 4 grudnia według krążących posłuchów, spodziewać się można ważnych zmian w gabinecie. Rząd przedstawi projekt amnestji, a raczej zmiany w procedurze i kodeksie karnym na ten jeden tylko raz umyślnie w przedmiot się mającej. Jest nadzieja, że w ten sposób 20,000 więźniów w krótkim czasie z pod dochodzenia sądów wojennych uwolnionem zostanie.

„Indep. belge“ zapewnia, że p. Thers, porzucił ostatecznie wszystkie powątpiewania swe i ostróżności względem projektu wychowania publicznego pana Juljusza Simona. Prezydent po odbyciu narady gabinetowej na której jeden tylko minister Lercy był w mniejszości, przyjął zasadę nauczania powszechnego, obowiązkowego—o bezpłatności nic niewiadomo.

Za dni kilka rady departamentowe i wszystkie jakie są będą już zamknięte. Ciekawe byłoby zsumowanie jej uchwał w kwestjach samorządowi departamentowemu oddanych, zwłaszcza w kwestji oświaty ludowej. Zdaje się że większość bardzo znaczna jest za projektem Simona.

Przesilenie monetarne zostało już jawnie stwierdzonem i uwieńczonem. Bank francuzki otrzyma prawo podniesienia ilości papierów obiegowych do 3-ech miljardów. Jednocześnie kapitał jego podwojonym zostanie, papiery będą drobniejsze od 50 fr. Pomimo panującej nagłości wątpimy, aby Zgrom. Narod. umyślnie tylko dla przyjęcia postanowień w powyższych punktach zwoływanem było. Termin normalnego zebrania się jest już przecież tak blizkim, że tylko jakieś niebezpieczyństwo mogłoby go prześpieszyć, o tem zaś niema mowy.

Z **Konstantynopola** piszą o kwestji tunetańskiej co następuje: Donoszą nam ze źródła wiarogodnego, że francuzki minister spraw zagranicznych dowiedziawszy się o całym przebiegu sprawy oświadczył ambasadorowi Porty, że Francja nie może się zgodzić na zmianę dotychczasowych stosunków rejencji w Tunisie do rządu sułtana, a lord Granville miał ten krok ze swej strony poprzeć zaleceniem polityki zachowawczej. Porta jednakże jest w swojem prawie kiedy przystępuje do umowy ze swemi wasalami w Tunisie i nie daje się obałamucić namowom obcych mocarstw, które mogą występować ze swemi interesami, ale nigdy z prawami. Zresztą negocjacje o których mowa, nie są bynajmniej rzeczą nową. Przed ośmiu laty bej probował już czegoś podobnego, a dekret wielkiego wezyra zakończył całą sprawę za pomocą definicji prawnej, która to samo zawierała co dzisiejszy firman wydany przez Portę mimo zagranicznych pretensji, w celu ostatecznego załatwienia kwestji. W tym dokumencie (o którym w swoim czasie pobieżnie wspominaliśmy) przyznana jest bejowi niezależność w prawodawstwie i administracji, własna flaga i prawo bicia monety, prawo dziedzicznego następstwa w rodzinie a co najważniejsza, zniesienie dotąd płaconego Porcie haraczu, co ze względu na stan jego finansów jest prawdziwem dobrodziejstwem. Bej traci za to prawo zawierania traktatów z obcemi mocarstwami, i wypowiadania wojny i zawierania pokoju i nie wolno mu jest rozporządzać terytorjum rejencji. Według zdania Porty, bej właściwie nie traci tych praw, gdyż nigdy ich nie posiadał, a pod tym względem firman jasno i dobitnie określa, jaki mianowicie istniał zawsze stosunek prawny pomiędzy Portą i jej wasalem. Z drugiej strony jednak bej otrzymuje to, czego nigdy nie posiadał: dziedziczność godności książęcej we własnej rodzinie. Francja powinna być zadowoloną obecnym stanem rzeczy. Faktycznie prawie nic się nie zmienia,—bo wreszcie są to wszystko kwestje siły, a jeśli Francja uczuje się znowu kiedyś o tyle silną ażeby mogła w Tunisie przeprowadzić co zechce, będzie niezawodnie probować, a Porta sama jedna nie będzie w możności opierania się temu. Pytanie więc tylko czy znajdzie gdziekolwiek poparcie, któreby jej pozwoliło zabezpieczyć niewątpliwe jej prawa.“

Gospodarowanie paszów ma być w przyszłości poddane pod ścisłą kontrolę. Donoszą ze stolicy Turcji, że jenerał-gubernatorowie na prowincjach, którzy dotychczas w swych wilajetach prawie wszechwładnie panowali, mają być pod formalny nadzór policyjny poddani. W tym celu państwo całe będzie podzielone na pięć okręgów inspekcyjnych: dwa w Turcji europejskiej, trzy w Azji mniejszej. Każdą taką sekcję objeżdżać będzie trzech młodych urzędników z rady państwa, wszelkie życzenia i pretensje mieszkańców, wszystkie skargi przeciwko paszy winny być przedstawiane tym urzędnikom. Ażeby jednak owi inspektorowie postępowali zupełnie bezstronnie, objazdy ich nie będą się odbywać jednocześnie, ale kolejno po sobie następować muszą. Stan każdej prowincji rozpoznawany będzie tym sposobem trzy razy do roku przez trzech różnych urzędników, tak że kontrolujący wspólnie przez siebie będą kontrolowani. Popełniane dotychczas nadużycie, pod najsurowsze dochodzenie poddane zostaną. Kontrola finansów jest również zaostrzoną w celu uniknienia malwersacji.

Z Pesztu piszą do „Nord. Allg. Ztng“ pod datą 11-go co następuje: „Przyjęcie przez pana Andrassego teki wspólnych spraw zagranicznych wzburzyło umysły w całych Węgrzech. Przyjaciół którzyby mu tego kroku nie odradzali, możnaby na palcach policzyć. Zresztą przeciwnicy, czy stronnicy, jednej są opinji, bo nawet w szeregach opozycji sejmowej znajdowało się wielu, którzy dawniej jeszcze, kiedy pogłoska wskazywała Andrassego jako następcę Beusta, nalegająco mu przedstawiali, aby nie zmieniał silnej swej pozycji w Węgrzech na błyskotliwsze stanowisko kanclerza w „nieobrachowanej Austrji.“ Partja Deaka, a przedewszystkiem Franciszek Deak, niezadowoleni są z powodu pewności, że hr. Lonyay ma zastąpić Andrassego. Mówią że hrabia Lonyay zamierza rozproszyć stronnictwo Deaka, którego większość była już gotowa do popierania Lonyaya jako szefa gabinetu i do wytworzenia własnej partji. Lonyay uchodzi za ministra, który umie przewodzić i żadnemi skrupułami się nie uwodzi.

Zresztą ogólne jest mniemanie, że hr. Andrassy niedługo pozostanie na swem nowem stanowisku; utrzymują nawet, że on sam raczej poddał się czemuś nieuniknionemu, jak przyjął godność z podniosłem przeświadczeniem o jej ważności. Niektórzy blizcy przyjaciele widzą go nawet naprzód, jak „zużyty“ zasiada na nadchodzącą wielkanoc w charakterze zwykłego deputowanego. Bydź może, że wszystko inaczej się obróci, ale takie a nie inne są przeczucia obecnej chwili.“

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 13-go.— „Patrie“ zapewnia, że na skutek układu nastąpionego pomiędzy bankiem francuzkim i rządem, kapitał banku zostanie podwojonym. Rząd wniesie natychmiastowe zwołanie Zgr. Narod., aby mu przedstawić projekt do prawa podnoszącego obieg biletowy do 3 miljardów.

Paryż 14 go. — „Jour. Officiel“ ogłasza nominację Goularda na posła przy dworze włoskim i Picarda na posła przy dworze belgijskim.

Paryż 14-go.—Nie jest prawdą, aby obecnie w pałacu Bourbon dokonywano robót, któreby się kazały spodziewać blizkiego przeniesienia się Zgrom. Narod. do Paryża.

Paryż 13-go. — Według doniesień z Chislehurst, zdrowie Napoleona jest już tak rozstrojonem, że w skutek tego dla spraw politycznych okazuje on już wielką obojętność.

Wersal 13-go.— Z całą pewnością donoszą, że po zebraniu się Zgr. Narod., w gabinecie nastąpią zmiany. Rząd uczyni kwestję gabinetową z projektu amnestji i z powrotu Zgr. Narod. do Paryża.

Paryż 14-go. — Potwierdza się wiadomość, że rząd przedstawi Zgrom. Narod. projekt do prawa o zdwojeniu kapitału bankowego o pomnożeniu ilości obiegowej biletów i emissji małych sztuk papierowych niższych od 50 franków. Aż do zebrania się reprezentacji różne instytucje finnansowe dopełniać będą drobnej emissji.

Paryż 14-go. — Blanqui przywieziony dziś do Wersalu.

Paryż 14-go. — Dacaudray obrońca i od pięciu dni zięć Verdura członka komuny, zmarł nagle w Wersalu, w chwili gdy wychodził z więzienia, gdzie odwiedzał jednego z więźniów.

Paryż 13 go. — Ks. Larochefoucauld Bissacia odrzucił posadę posła w Wiedniu, Banneville na posadę tę już nie wróci.

Peszt 14 go.— „Naplo“ organ stronnictwa Deaka i obu prezesów Andrassego i Lonyaya pisze w artykule nadesłanym ze sfer rządowych, że w tych dniach spodziewać się już można ogłoszenia listy osób powołanych do gabinetu Kellesperga. Kellersperg rozwiąże wszystkim sejmy krajowe. Z Galicjanami porozumiał się on już tyle, że pojednanie galicyjsko-austryjackie za zupełnie już pewne uważać można.

Peszt 14 go.— „Magyar Ujsag“ ogłasza drugi list Kossutha, w którym wykazano dla czego wmieszanie się Andrassego w układy czeskie jest niebezpiecznem dla Węgier.

Peszt 14-go.— Krąży tu mnóstwo pogłosek o nowej kombinacji ministerjalnej węgierskiej. Redaktor Falk ma zostać ministrem komunikacji, Trefort handlu. Pewną jest rzeczą że wszyscy ministrowie tymczasowo tylko pozostają w gabinecie i wyłączoną jest zupełnie możliwość utrzymania się nadal Kerka polyego. Ministrem obrony krajowej (dotychczas Andrassy) będzie Hollan.

Peszt 14-go.— Andrassy doznaje tu wielkich owacji. Doniesienie że Lonyay, jako nowy prezes, sam obejmie wydział spraw wewnętrznych, wzięte jest z prostych posłuchów. Co do Kerkapolyego Lonyay oświadczył że mu się zarząd skarbowy prowadzony przez niego podoba i skutkiem tego można się spodziewać że Kerkapolyi pozostanie w gabinecie.

Praga 13go.— Chotek dziś z rana dopiero odjechał; zwłoka w ukonstytuowaniu gabinetu Kellersperga,

obudza w Czechach wszelkie możliwe jeszcze nadzieje. Marzą oni już o powołaniu napowrót hr: Hohenwarta.

Peszt 13go. — Dwór cesarski przeniesie się w grudniu do Budy i zabawi tu parę tygodni. Na ten czas spodziewaną jest bytność Andrassego w Peszcie.

Madryt 13-go. — Kongresowi przedstawiono votum nagany dla ministerium. Votum brzmi: „Kongres z niechęcią widzi dalsze istnienie gabinetu, który ani w kraju nie posiada wielkiego stronnictwa, ani też nie przedstawia dążeń reprezentacji. Wniosek podpisany jest przez demokratów progressistów i jednego umiarkowanego. Minister Candau dopomina się szczegółowych rozpraw nad wnioskiem. Dwustoma sześćdziesięcioma głosami postanowiono wziąć wniosek pod obrady. „Imparcial“ mniema, że karliści będą głosować przeciwko rządowi.

Konstantynopol 13-go. — Powrócił tu poseł włoski Barbolami. Dekret wysły wprost od Sultana stanowi, aby drogi i rzeki w jak najkrótszym czasie uzdolnionemi zostały do kommunikacji. Kazano w dekrecie mieć na uwadze nową sieć dróg żelaznych w Rumelji i drogi w przyszłości w Turcji azjatyckiej poprowadzić się mające. Cholera nie ustaje, ale coraz więcej umiejscowia się. Jest obawa, aby w rozpoczynającym się dziś świątecznym miesiącu Ramazanie, epidemja nie nabrała większego niż dotychczas natężenia.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 16-go Listopada godz. 10 m. 30 rano.

Peszt 15-go. — Dziennik urzędowy ogłasza nominacje hr. Lonyaya na prezesa ministrów i potwierdza wszystkich ministrów węgierskich na ich stanowiskach. List własnoręczny cesarza, z powodu uwolnienia hr. Andrassy z prezesostwa w ministerjum, zawiera podziękowanie cesarskie za przysługi oddane przez niego monarsze, Węgrom i całej monarchji.

POTOMKOWIE RINALDINIEGO.

W m. Potenza, w południowych Włoszech, w sądzie kryminalnym rozstrzyga się sprawa wytoczona przeciw 40 rozbójnikom, którzy stanowili jednolitą bandę, pod wodzą Vito di Mare.

Pomiędzy opryszkami znajduje się jeden w habicie kapucyńskim i jedna kobieta—w każdej zbrodni musi być czynną lub bierną kobieta...

Ilość zbrodni o które stawionych przed sąd brygantów oskarżono, wszelkie przechodzi pojęcie.

Vito di Mare, herszt bandy, oskarżonym jest o 108 zbrodni, czyli o 33 napady na życie i własnosć, 45 morderstw i 28 kradzieży, gwałtów, oszustw i tym podobnych kryminalnych dowcipów.

Towarzystwo to było małe ale dobrane; na żadnym z rozbójników nie ciąży mniej nad 30 zbrodni.

Kilka zbrodni popełnili członkowie owego towarzystwa z prostego popędu do mordowania swoich bliźnich. Jeden bandyta naprzykład, zastrzelił chłopa, który siedział na drzewie i rwał śliwki, drugi znów strzelił do pocztyliona, dla przekonania się czy proch który ukradł w kramie na odpuście jest dobry.

Do processu zawezwano 866 świadków. Potomków Rinaldini'ego zamknięto razem w żelaznej klatce, w gmachu municypalnym m. Potenzy.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Lukrecja Borgia.— Wesele w Ojcowie**
Jutro: **Hamlet.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Bez stanu.— Śluby Panieńskie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 16 Listopada 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½				
Austryjackie floreny w biletach k. 63				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	90	88	40
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	73	87	23
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	10	83	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	34	74	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	--	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	--	91	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	67	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	119	50	118	50
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—		—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	—	108	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 160
Od Likwidacyjnych kop. 183⅓
Od Listów Zastawnych nowych kop. 200
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 62½
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 52½ rs. 108 k. 37½
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28½ rs. 7 k. 27
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 70 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 15 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 30 do rs. 7 kop. 80 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 65 do rs: 5 k. 15 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 3 kop. 90 do rs: 4 kop. 35 — owsa rs: 2 kop. 25 do rs. 2 k. 50: Groch polny rs: — kop — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 85 — siano pud kop — do 35 kop. 37½ słoma kop. 15 do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:— dnia 15 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. — do 180 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 c. 7

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla pp. prenumeratorów, tak w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych „*Plan 118 Loterji Klassycznej,*“ oraz „*Prospekt na pismo illuztrowane WIENIEC.*“

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.